

## Zeszyty Historyczne Solidarności Wielkopolskiej

Ukazał się pierwszy numer rocznika „Zeszyty Historyczne Solidarności Wielkopolskiej”. Jest to pierwsze czasopismo poświęcone przede wszystkim historii NSZZ „Solidarność”, wypełniające lukę w poznaniu przeszłości Związku w Wielkopolsce.

Ukazał się pierwszy numer rocznika „Zeszyty Historyczne Solidarności Wielkopolskiej”. Jest to pierwsze czasopismo poświęcone przede wszystkim historii NSZZ „Solidarność”, wypełniające lukę w poznaniu przeszłości Związku w Wielkopolsce.

Impulsem do podjęcia badań dotyczących tej tematyki była przypadająca, w 2020 roku, czterdziesta rocznica powstania „Solidarności”, pierwszego nie tylko w Polsce, ale całym bloku sowieckim Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego. Organizacji, która była związkiem zawodowym, lecz także olbrzymim ruchem społecznym. Zatem to najwyższy czas, aby utrwalić historię Związku, zapisaną losami i działaniem konkretnych ludzi, którzy wówczas odważyli się jawnie rzucić wyzwanie systemowi komunistycznemu.

Kolejne numery „Zeszytów” mają przypomnieć i uhonorować tych, którzy aktywnie włączyli się w organizację Związku, tworząc komitety założycielskie, komisje zakładowe, koła - którzy wchodzili w skład komisji rewizyjnych, byli delegatami na zakładowe, regionalne czy krajowe zebrania i zjazdy. Wielu z nich, jak się okazało, nosiło przysłowiową buławę w teczce, z którą chodzili przez lata do pracy. Nagle stawali się przewodniczącymi, przywódcami, którzy mają wpływ na wiele spraw, ale i odpowiadają przed tymi, którzy ich wybrali.

Pomimo upływu tylu lat od tamtych wydarzeń nie opraco-

**Arkadiusz Małyszka,**  
redaktor naczelny „Zeszytów Historycznych Wielkopolskiej Solidarności”:

Na niemal 400 stronach pierwszego numeru zaprezentowane zostały dokumenty, archiwalia i sylwetki ludzi tworzących historyczny ruch w regionie.

Będziemy się starali pokazać specyfikę

Wielkopolski, a także, w miarę możliwości, docierać do wielu szczegółów, o których znane powiedzenie mówi, że jest tam diabeł ukryty. Horyzont czasowy naszego rocznika w najbliższych numerach, to lata 1980-1990. Autorami są i będą m.in. historycy, socjologowie, regionaliści, członkowie związku. Pomimo upływu tylu lat od tamtych wydarzeń nie opracowano dotychczas wielu wątków z historii związku w naszym regionie. Wiele lat zmarnowaliśmy, w tym czasie spora grupa założycieli, działaczy już odeszła, większość pozostałych, aktywnych w tamtym okresie związkowców, znajduje się na zasłużonych emeryturach lub rentach, a ci, co jeszcze pozostali już szykują się do odejścia z pracy zawodowej. Dlatego tak ważne są świadectwa ówczesnych działaczy i szeregowych członków.

W „Zeszytach...” znaleźć będzie można teksty o charakterze naukowym, popularnonaukowym, publicystycznym, wspomnieniowym, pochodzące z wydawnictw zwartych, książek będących plonem konferencji i sympozjów naukowych oraz czasopism.

wano dotychczas wielu wątków z historii Związku w Wielkopolsce. Wiele lat zmarnowaliśmy, a to przez fałszywe przekonanie, że nie należy się chwalić, że to „styropian”, że to niepotrzebne kombatanctwo. Tymczasem spora grupa założycieli, działaczy już odeszła, większość pozostałych, aktywnych w tamtym okresie związkowców, znajduje się na zasłużonych emeryturach lub



tak ważne jest dotarcie do ludzi, którzy mogą podzielić się wiedzą o przeszłości swojej organizacji zakładowej. Tak więc prosimy o kontakt wszystkich tych, którzy mają informacje o interesujących nas sprawach i ludziach oraz o podawanie wskazówek pozwalających na dotarcie do takich osób.[..]

Wydawcą „Zeszytów Historycznych Solidarności Wielkopolskiej” jest Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, a pierwszy numer powstał we współpracy z poznańskim Oddziałem Instytutu Pamięi Narodowej. (am)

\*\*\*\*\*

Ze względu na konieczność zachowania reżimu sanitarnego prezentacja wydawnictwa odbyła w siedzibie Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność. Wzięli w niej udział: dyrektor poznańskiego oddziału IPN dr. hab. Rafał Reczek, przewodniczący wielkopolskiej Solidarności Jarosław Lange, redaktor naczelny „Zeszytów Historycznych Solidarności Wielkopolskiej” Arkadiusz Małyszka, Barbara Napieralska i Przemysław Zwiernik z zespołu redakcyjnego wydawnictwa. Relację z tego wydarzenia można obejrzeć na stronie: [www.facebook.com](http://www.facebook.com)

„Zeszyty Historyczne Solidarności Wielkopolskiej” można zakupić w cenie 15 zł w Dziale Organizacyjnym ZR w Poznaniu (ul. Metalowa 7, piętro I, pok. 15) u Katarzyny Brząkowskiej, tel. 61 853-08-60 w. 19, kom. 606 298 127.

## Wielkopolska „Solidarność” nie akceptuje podziału środków na programy regionalne



Tematem posiedzenia Zarządu Regionu Wielkopolska, który obradował 11 lutego 2021 r. była dyskusja o podziale środków finansowych Unii Europejskiej na programy regionalne w latach 2021 – 2027. Efektem debaty było przyjęcie poniższego stanowiska

Konsultacja Umowy Partnerstwa dla Wielkopolski z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej przeprowadzona została w Wielkopolsce w dniu 28 stycznia 2021 r. Miło było usłyszeć, że „Wielkopolska zalicza się do grupy najlepiej rozwiniętych gospodarczo regionów w naszym kraju...” Niestety, konsekwencją przekroczenia 75 % średniej UE PKB na mieszkańca jest to, że Wielkopolska otrzyma znacznie mniej środków unijnych niż

w poprzednim okresie. Z puli środków przeznaczonych na wszystkie 16 województw (28,5 mld euro), Wielkopolska otrzyma jedynie 1,07 miliarda euro na programy regionalne.

Biorąc pod uwagę proponowany przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej podział środków oczekujemy od Ministerstwa transparentnego i sprawiedliwego rozdysponowania funduszy unijnych, tzn. nie tylko ustalenia kryteriów podziału, ale również, co bardzo ważne, określenie dla tych wskaźników algorytmu. Zastosowanie takiego wzoru matematycznego (algorytmu) jest warunkiem koniecznym, by wyeliminować uznaniowość przy podziale środków pomiędzy województwami, a tym samym spowodować, by wspomniany podział był sprawiedliwy.

Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” nie akceptuje sytuacji, w przypadku której dwa lub więcej województwa o podobnym statusie otrzymają drastycznie różną kwotę środków unijnych. Taki scenariusz byłby dowodem na uruchomienie przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej mechanizmu uznaniowości, a na to nigdy nie będzie zgody Związku.

## Waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych 2021



1 marca 2021 r. nastąpi waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych wskaźnikiem nie mniejszym niż 4,24 proc.

Zgodnie z art. 89 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U. 2020.53 t.j.), coroczny wskaźnik waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych to średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym zwiększony o co najmniej

20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym.

Jak wynika z Komunikatów GUS wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw emeryckich wyniósł w 2020 roku 103,9 a realny wzrost wynagrodzeń w 2020 roku 1,7 proc.

ciąg dalszy na str. 2

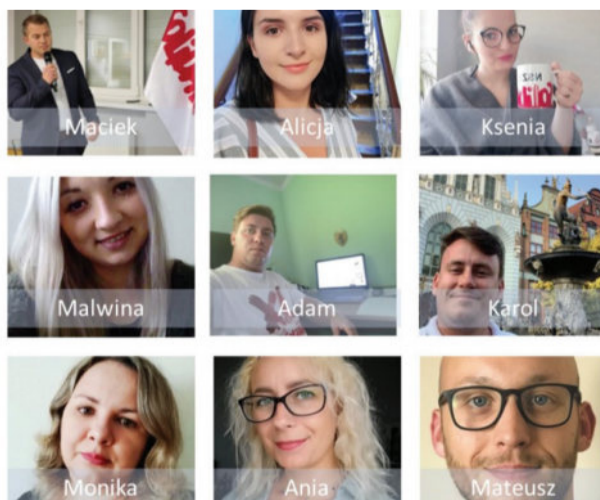
## Krajowa Sekcja Młodych w 2020 roku

W NSZZ Solidarność prężnie rozwija się Krajowa Sekcja Młodych, która postanowiła na łamach „Tygodnika Solidarność” pochwalić się swoją działalnością w trudnym, naznaczonym przez pandemię koronawirusa rokiem 2020.

„Rok 2020 nie był łatwy dla nikogo z nas. Ogłoszenie pandemii COVID19 miało wpływ na wiele aspektów życia ludzi, przedsiębiorstw czy instytucji publicznych. Większość czynności związanych z życiem codziennym, nauką, działalnością gospodarczą przeniosła się do świata online, aby sprostać nowej rzeczywistości.

Przed pandemią prowadziliśmy działalność Krajowej Sekcji Młodych głównie „w realu”: spotkania w regionach, szkolenia, nawiązywanie współpracy z różnymi podmiotami. Zmiana zakresu działania była dla naszego zespołu sporym wyzwaniem, ale mimo tych przeciwności możemy zaliczyć miniony rok do udanych i pełnych różnych aktywności”.

O tym co udało się w ubiegłym roku zorganizować i o ambitnych planach Sekcji Młodych na 2021 r. można przeczytać w „Tygodniku Solidarność” 5/2021 a także na fb: [www.facebook.com/sekcjamlodychwlpk](http://www.facebook.com/sekcjamlodychwlpk).



Maciek

Alicja

Ksenia

Malwina

Adam

Karol

Monika

Ania

Mateusz

# Dobry czas dla pisania, trudny dla prasy

Z **Franciszkiem Gwardzikiem**, wydawcą i redaktorem dwutygodnika „Powiaty-Gminy” rozmawia Anna Dolska

**Utrzymać się w obecnych czasach na rynku prasowym jest wielką sztuką. Od kilku lat mówi się o kryzysie mediów, a pana dwutygodnik w tym roku obchodzi 25-lecie. Trudno bezpłatnej gazecie regionalnej utrzymać się na rynku?**

- Do 25-lecia jeszcze mamy kilka miesięcy, bo numer zerowy „Powiatów-Gmin” ukazał się 7 czerwca 1996 r. Z tej perspektywy faktycznie obecny czas jest bardzo trudnym rynkiem dla mediów, mimo że paradoksalnie czasy sprzyjają pisaniu. Jest pełna swoboda, można bez ograniczeń głosić swoje poglądy - oczywiście z zachowaniem reguł prawa prasowego i nikogo nie obrażając - ale niestety nasze społeczeństwo jest bardzo podzielone. Z tego powodu czasem spotykam się z nieprzychylnymi komentarzami. Zarzucają mi o skrzywienie związkowe i pracownicze. Ja jednak robię swoje.

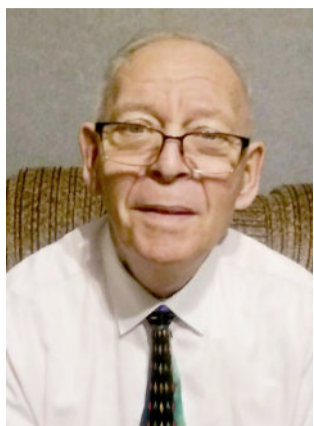
**I sprzyja pan „Solidarności”?**

- Z niej wyszedłem. Zakładałem związek „Solidarność” w PGR-ach w Rakoniewicach. Pracowałem tam jako pracownik fizyczny, a potem brygadzieta kierujący brygadą murarzy. Jestem związany z „Solidarnością” od 40 lat. Nie ukrywam swoich sympatii.

**Skąd wziął się pomysł na samorządową gazetę u brygadzysty z PGR i związkowca?**

- Chciałem coś zmienić. Uznałem jednak, że dyskusje i rozmowy, to za mało. Nie mają takiej siły przebicia, by z poglądami i pomysłami wyjść na zewnątrz. Stwierdziłem, że poprzez gazetę, artykuły, mam szansę dotrzeć do szerszego grona osób. Przekaz prasowy zostaje utrwalony, pozostaje na całe życie. Założyłem czasopismo, bo miałem coś do powiedzenia.

**Dwutygodnik „Powiaty-Gminy” dociera do 27 gmin i ponad 60 miejscowości w regionie. Jak duży zespół pracuje na**



**pozyskaniem informacji z tak dużego obszaru?**

- Swego czasu wpadłem na dobry pomysł, żeby podpisać umowy z samorządami gminnymi, żeby sami pisali i publikowali u mnie wiadomości ze swojego terenu. Najpierw podpisałem umowy z 2-3 gminami, a teraz materiały przysyła 15 gmin. Urzędnicy zajmujący się promocją, przesyłają w zależności od potrzeb na adres redakcji materiały ze spotkań samorządowców i burmistrza ze szkołami, instytucjami państwowymi i pozarządowymi. U mnie nie ma cenzury, udostępniam łamy, a samorządy umieszczają relacje i teksty z życia swojej gminy.

**Jednak sam pan też pisze i publikuje na łamach dwutygodnika. Nie oddał pan swoich łamów w całości.**

- Mam otwarte oczy i mogę pisać, co uważam za cenne. Piszę uczciwie jak jest, przestrzegając wszystkich zasad dziennikarskich. Sam kolportuję, piszę artykuły, sam redaguje wydania. Mam jedną osobę, która składa gazetę i kolejną do kolportażu. Czasem pomaga mi też żona. A jest co robić, bo zasięg „Powiatów” rozciąga się od Poznania do Zielonej Góry i obejmuje całą południową Wielkopolskę.

**Czy za to bezkompromisowe podejście nie zdarzały się panu sprawy sądowe?**

- Jak byłem zielony, na samym początku, to się zdarzało, że ktoś poczuł się obrażony i podał mnie do sądu. Lata doświadczeń zrobiły swoje i teraz już nie spotykają mnie takie historie.

**Jaki nakład mają „Powiaty-Gminy”?**

- Rozpocznaliśmy od 5 tysięcy egzemplarzy. Doszliśmy do 12 tysięcy. Teraz przystopowała nas nieco pandemia. W ciągu roku wiele wydarzeń w związku z nią się nie odbyło, nastąpił stan zawiedzenia, więc też znalazło to swoje odzwierciedlenie w gazecie.

**Czy po ćwierć wieku działalności planuje pan dziennikarską emeryturę?**

- Mam takie refleksje związane z jubileuszem, że powoli robię się za wolny. Coraz trudniej mi być wszędzie i trzymać rękę na pulsie, ale broni nie składam. Jestem na etapie przeglądania roczników. Przygotowuję wspomnienie. To dla mnie czas refleksji. Nie ma ludzi na świeczniku, z którymi bym nie rozmawiał. Dzięki gazecie miałem kontakt z wieloma osobami, które tworzyły historię naszego kraju - z prezydentami, wojewodami. Zawsze jednak uważam, że niezależnie od opinii, każdemu z nich, ze względu na piastowanie funkcji należy się szacunek.

**Wychował pan następcę?**

- Mam pięciu synów, ale żaden nie chce przejąć gazety. Poukładali sobie życie zawodowe i są szczęśliwi. Wnuczka co prawda studiuje dziennikarstwo, ale ma inne plany. Wie, że bycie wydawcą to ciężki chleb.

**Czy oprócz wspomnienia, planuje pan udostępnienie archiwalnych roczników gazety?**

- Podpisałem umowę z Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach. Im prześlę archiwalne wydania. Będą tam do wglądu. To historia 25 lat wydarzeń z regionu.

## Nie żyje Bogdan Narożny

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Bogdan Narożny, znany działacz wrzesińskiej Solidarności. Miał 77 lat.

W latach 1980-1989, był przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego „Stokbet” we Wrześni, działaczem Międzyzakładowej Grupy „Solidarność” we Wrześni oraz Tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska w Poznaniu.

W marcu 1981 r. współorganizował akcję strajkową w związku z kryzysem bydgoskim, w lipcu tego roku został delegatem Regionu Wielkopolska na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

13 grudnia 1981 r. został internowany w Ośrodku Odosobnienia w Gębarzewie. W trakcie pobytu w ośrodku uczestniczył w kilkudniowej głodówce. Po zwolnieniu 29 kwietnia 1982 r. zaangażował się w pomoc dla represjonowanych i ich rodzin (zopatrzenie w żywność, pomoc finansowa). Działal podziemnej Międzyzakładowej Grupy „S” we Wrześni, był członkiem Tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska w Poznaniu, kolporterem podziemnych wydawnictw we Wrześni, Jarocinie, Poznaniu, m.in. „Solidarnych”, „Tygodnika Mazowsze”, „Veta”, „Biuletynu Wojennego”, książek wydawnictw: NOWa, Głos, Wydawnictwo im. gen. Fieldorfa-Nila, kaset audio, kalendarzy, znaczków poczt podziemnych. Od 1983 r. współorganizował comiesięczne spotkania działaczy „S”, Mszy za Ojczyznę w Farze we Wrześni, pielgrzymki do sanktuarium oo. Paulinów w Biechowie oraz wykłady Uniwersytetu Ludowego tamże. Od 1986 r. członek jawnej Wielkopolskiej Rady „S” oraz TZR Wielkopolska. W latach 1984-1988 przewodniczący Rady Pracowniczej w Stokbecie, wspomagał działalność samorządów robotniczych w woj. poznańskim: (Telkom-Teletra, Wiepofama, Pomet, HCP), w Warszawie: (Huta



Warszawa, FSO, Mostostal Warszawa). Zwolniony w 1986 r. krótko pracował w Centrali Nasiennej we Wrześni. W latach 1988-1989 bez zatrudnienia. Kilkakrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany. W 1988 r. wspomagał strajki na Śląsku, w Gdańsku. W styczniu 1989 r. zainicjował powołanie Komitetu Organizacyjnego Tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa „S” w Kaliszu. Ze względu na swoją działalność opozycyjną był pod stałą obserwacją Służby Bezpieczeństwa w ramach Kwestionariusza Ewidencyjnego o kryptonimie „Malkontent”, a także Spraw Operacyjnych Sprawdzenia kryptonim „Sternik” oraz „Alternatywa”.

W 1989 r. współorganizował kampanię wyborczą Komitetu Obywatelskiego „S” w Poznaniu. Został przywrócony do pracy w Stokbecie, gdzie ponownie był przewodniczącym zakładowej „S”. W latach 1989-2008 był delegatem na WZD Regionu Wielkopolska, od 1990 członkiem ZR, w latach 1990-2004 delegatem na KZD. W latach 1989-2001 pracował w ZR. Od 2001 r. był na rencie. Źródło: Encyklopedia Solidarności, materiały archiwalne IPN

## Waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych 2021

ciąg dalszy ze str. 1

**Wysokości świadczeń emerytalno-rentowych przed i po waloryzacji 1 marca 2021 r.**

Aktualne świadczenie	Świadczenie po waloryzacji	Aktualne świadczenie	Świadczenie po waloryzacji
1 000 zł	<b>1 042,40 zł</b>	2 600 zł	<b>2 710,24 zł</b>
1 100 zł	<b>1 146,64 zł</b>	2 700 zł	<b>2 814,48 zł</b>
1 200 zł	<b>1 250,88 zł</b>	2 800 zł	<b>2 918,72 zł</b>
1 300 zł	<b>1 355,12 zł</b>	2 900 zł	<b>3 022,96 zł</b>
1 400 zł	<b>1 459,36 zł</b>	3 000 zł	<b>3 127,20 zł</b>
1 500 zł	<b>1 563,60 zł</b>	3 100 zł	<b>3 231,44 zł</b>
1 600 zł	<b>1 667,84 zł</b>	3 200 zł	<b>3 335,68 zł</b>
1 700 zł	<b>1 772,08 zł</b>	3 300 zł	<b>3 439,92 zł</b>
1 800 zł	<b>1 876,32 zł</b>	3 400 zł	<b>3 544,16 zł</b>
1 900 zł	<b>1 980,56 zł</b>	3 500 zł	<b>3 648,40 zł</b>
2 000 zł	<b>2 084,80 zł</b>	3 600 zł	<b>3 752,64 zł</b>
2 100 zł	<b>2 189,04 zł</b>	3 700 zł	<b>3 856,88 zł</b>
2 200 zł	<b>2 293,28 zł</b>	3 800 zł	<b>3 961,12 zł</b>
2 300 zł	<b>2 397,52 zł</b>	3 900 zł	<b>4 065,36 zł</b>
2 400 zł	<b>2 501,76 zł</b>	4 000 zł	<b>4 169,60 zł</b>
2 500 zł	<b>2 606,00 zł</b>	4 100 zł	<b>4 273,84 zł</b>

**„Trzynastki i czternastki”**

Trzynastą emeryturę otrzyma każdy uprawniony do świadczenia emerytalnego bez konieczności składania wniosków. Wysokość 13 emerytury jest równa dla wszystkich i wynosi minimalną kwotę emerytalną tj. 1250,88 złotych brutto.

Świadczenie to trafi do wszystkich emerytów mających prawo do wypłaty świadczenia na dzień 31 marca 2021 r.

O tym, kto otrzyma czternastą emeryturę decyduje wysokość pobieranego świadczenia. Osoby, których świadczenie emerytalno-rentowe (przed dokonaniem odliczeń, potrąceń i zmniejszeń) wynosi 2900 zł brutto lub jest

niższe, otrzymają pełną wysokość 14 emerytury czyli 1250,88 zł. Emeryci otrzymujący świadczenie w wyższej wysokości będą mieli czternastą pomniejszoną na zasadzie złotówka za złotówkę - licząc od podstawy 2 900 zł. Jeśli np. ktoś ma emeryturę w wyso-

kości 3 900 brutto, to wysokość czternastki będzie miał pomniejszoną o 1 000 zł. 14 emerytury nie otrzymają osoba której świadczenie wynosi 4150,88 zł.

Wypłata 14 emerytury nastąpi w listopadzie. [www.solidarnosc.org.pl](http://www.solidarnosc.org.pl), bn

## Opowiedz o miłości – konkurs literacki 60+

Z okazji Walentynek, Stowarzyszenie My50+ ogłosiło konkurs na opowiadanie o miłości. Można w nim opisać własną historię, przyjaciółki, rodziców lub kogoś z rodziny. Może to być także fikcja literacka, najważniejsze, by była to opowieść o uczuciu.

Autor zobowiązany jest dostarczyć opowiadanie w określonej formie: plik w formacie Word, Odt, RTF lub wydruk o wymiarach do maks. 4 stron A4 w trzech egzemplarzach, napisane w języku polskim, dotąd nie publikowane. Każdy z uczestników może nadać dowolną liczbę opowiadań.

W konkursowym jury zasiądzie m.in. Magdalena Witkiewicz, znana i ceniona autorka powieści - także o miłości. Nagrodzonych zostanie 5 najlepszych opowiadań, a wszystkie nadesłane prace po redakcji znajdują się w zbiorze miłosnych opowieści, wydanych w formie książki i e-booka.

Prace można nadsyłać do 30 kwietnia 2021 r. drogą e-mailową na adres: opowiadanie@my60plus.pl lub tradycyjną pocztą na adres: Wydawnictwo CD Media, ul. Wilczak 20F/U2, 61-623 Poznań z dopiskiem „Opowiadanie”.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie: <http://my60plus.pl/opowiedz-o-milosci-konkurs-literacki-60/>

Jak podkreślają organizatorzy konkursu, jego celem jest nie tylko propagowanie twórczości literackiej seniorów, wzbogacenie języka ojczystego, zwrócenie uwagi na działalność i aktywność osób w wieku 60+, ale też przełamanie stereotypów społecznych. Miłość i związki są nie tylko dla młodych.

Każdy, niezależnie od wieku ma prawo kochać i być kochanym.